

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 8 (2023) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2023.08.04

Ks. Janusz Miąso*

Ksiądz Józef Wilk (1937–2003) – salezjanin, pedagog prewencyjny, mistrz o wielkim sercu

Fr Józef Wilk (1937–2003) – Salesian, Preventive Educator, Master with a Big Heart

Abstract: This article describes, analyses and popularises the figure of Fr Professor Józef Wilk, a Salesian with a big heart who strongly identified with and implemented the mission of Fr John Bosco. Fr Wilk was a passionate teacher, who educated and shaped young people and scientists for many years to make the world more human. The article explores the effective pedagogical concept of the preventive system developed by John Bosco. Fr Wilk methodically and substantively introduced and updated the concept. Attention is paid to his multifaceted scientific and didactic work focusing on children, students, young people, teachers and families. Above all, it is based on a master–student relationship. Fr Wilk was passionate about Christianity all his life and encouraged everyone to implement the commandment of love: he loved people and helped to implement this commandment at school, at university, at home and everywhere, especially where people needed it most.

Keywords: preventive system, Christian pedagogy, master-student.

* Ks. Janusz Miąso (ORCID: 0000-0002-2055-0152) – dr hab., profesor Uniwersytetu Rzeszowskiego, kieruje Katedrą Pedagogiki Medialnej i Szkolnej w Instytucie Pedagogiki URZ, kontakt: jmiaso@ur.edu.pl.

Używany przez Świętego termin „prewencyjny” należy pojmować nie tyle w sensie dosłownym, ale raczej jako określenie bogactwa cech charakterystycznych właściwych jego sztuce wychowania. [...] Określenie to zawiera także przeżyte ze szczególnym natężeniem głębokie intuicje, ściśle określone wybory i kryteria metodologiczne, takie jak sztuka wychowania pozytywnego ukazująca dobro właściwych i angażujących doświadczeń, urzekających szlachetnością i pięknem; sztuka pomagania młodemu w „wewnętrzny wzrastaniu” przez rozbudzanie ich wewnętrznej wolności oraz przez przewyżnianie zewnętrznych uwarunkowań i formalizmów; sztuka pozyskiwania młodzieńczych serc, by z radością i zadowoleniem zapalać je do dobra...¹.

Wprowadzenie: Przesłanie życia ks. Józefa Wilka

Na wstępi tego artykułu poświęconego wybitnemu Pedagogowi warto z całą mocą stwierdzić, iż najmocniejszym „argumentem pedagogicznym”, „argumentem personalnym”, którym żył z maksymalną gorliwością ks. Józef Wilk, była sama postać ks. Jana Bosko, Świętego, z którym mocno się identyfikował i do którego się upodabniał, który w bardzo trudnych czasach, w kontekście osłabienia wielu koncepcji wychowawczych, bardzo dużej skali trudności społecznych², potrafił szukać pomysłu na wychowanie, pomysłu koncepcyjnego a także praktycznego i bardzo skutecznie to wszystko zrealizował³. Warto więc na początek naszych poszukiwań badawczych przywołać bogaty w głębię i treść pedagogiczną fragment listu ks. Bosko do swoich wychowanków, w którym Genialny Wychowawca miał pewną ponadczasową wizję, ciągle aktualną, a może teraz nawet jeszcze bardziej, która może pomóc w diagnozie pedagogicznej i w ciągłym rekonstruowaniu jak najlepszej koncepcji wychowawczej. To właśnie tym modelem żył z całą gorliwością ks. Wilk.

Ks. Bosko pisze, iż zobaczył we śnie, w swojej wizji duchowej Oratorium, w którym nie było już słycać radosnej wrzawy ani śpiewów i nie widziało się

1 Jan Paweł II, *List w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red. J. Wilk, Lublin 1998, s. 240.

2 Tamże, s. 235–236.

3 J. Wilk, *W poszukiwaniu wzoru współczesnego wychowawcy*, w: *Współczesny Wychowawca w stylu księdza Bosko*, s. 5–18.

już ani tego ruchu, ani życia jak kiedyś. W ruchach i na twarzy wielu chłopców znać było nudę i zniechęcenie, zadąsanie i nieufność, co go bardzo zmarwiło. Widział wprawdzie wielu, którzy biegali i bawili się bez troski, lecz inni stali samotnie, oparci o filary, oddani posępnym myślom (obraz jeszcze bardziej aktualny dziś – tylko obecnie ze smartfonem w dłoni); drudzy błakali się po schodach, korytarzach lub tarasach od strony ogrodu, aby nie brać udziału we wspólnej rekreacji; inni zaś przechadzali się grupkami wolnym krokiem i rozmawiali ze sobą półgłosem, spoglądając wokoło podejrzliwie i złośliwie, wybuchając czasem szyderczym śmiechem; również wśród bawiących się niektórzy byli tak znudzeni, że było wyraźnie widać, że nie znajdują żadnej przyjemności w tych rozrywkach – ociężałość, tak wspomina we śnie ks. Bosko. Brak prawdziwej radości życia, można by współmyśleć razem ze Świętym, obserwując aktualnie młodzież. To właśnie jest powód oziębłości, pisał dalej ks. Bosko, odwołując się do swojej wizji, oziębłości u wielu w przystępowaniu do sakramentów świętych, zaniedbywaniu praktyk pobożności, niechętnego przebywania w miejscach, gdzie Opatrzność Boża obsypuje wszelkimi darami dla ciała, dla duszy i dla umysłu; stąd też wywodzi się niewdzięczność wobec przełożonych, stąd tajemnicze zmowy i szemranie ze wszystkimi przykrymi następstwami.

Dalej, mając pedagogiczną wizję ks. Bosko, martwił się i stawiał pytania, które towarzyszą zapewne wielu wychowawcom aktualnie, a na pewno towarzyszyły przez całe życie ks. Wilkowi – jakim sposobem można by tchnąć nowego ducha w młodych ludzi, aby przywrócić żywość, radość, wesołość, wylewność?

Miłością, podpowiadał ks. Bosko. Ale czyż nie są wystarczająco kochani, dalej poszukiwał odpowiedzi, przecież otrzymywali tak wiele poświęcenia. Równocześnie widział pewną potężną trudność u wielu wychowawców. Mimo dużej skali poświęcenia z ich strony, ks. Bosko widział, że czegoś brakuje. Także dzisiaj, trzeba, mocno akcentował ks. Bosko, aby młodzi ludzie czuli w tym, co sprawia im przyjemność, że są kochani, i aby widzieli, że się uczestniczy w ich młodzieńczych upodobaniach; aby nauczyli się także dostrzegać miłość wychowawczą w sprawach, które z natury mniej się podobają, jak karność, umartwienie, nauka.

Dalej ksiądz Bosko prowadził w jego wizji wychowanek z nieba i pokazał, jak mało wychowawców jest wśród młodzieży, a jeszcze mniej aktywnie uczestniczy w zajęciach wraz z wychowankami. Przełożeni nie byli już duszą rekreacji,

większość z nich przechadzała się, rozmawiając ze sobą i nie zwracała uwagi na to, co czynią wychowankowie; pozostali przypatrywali się zajęciom, ale nie ujawniali najmniejszej troski o wychowanków; jeszcze inni czuwali z daleka, nie zwracając jednak uwagi tym, którzy popełniali jakieś wykroczenia, ktoś tam ich upomniał, ale z miną surową i jeszcze rzadko. Było w tej wizji ks. Bosko także kilku wychowawców, którzy chcieli się przyłączyć do jakiejś grupy, lecz wychowankowie umyślnie starali się ich unikać.

W dalszej części niesamowitej pedagogicznej wizji, ks. Bosko słyszał o konieczności odbudowania zaufania (jakże aktualne), gdyż jeśli pragnie się stworzyć jedno serce i duszę jedną ze względu na miłość do Pana Boga, to trzeba przełamać zgubną barierę nieufności i zastąpić ją serdecznym zaufaniem. Pomocą w tym, w wizji ks. Bosko, była serdeczność z wychowankami, szczególnie na rekreacji. Nauczyciel widziany jedynie na katedrze, jest tylko nauczycielem i niczym więcej; jeśli jednak przestaje z wychowankami na rekreacji, staje się niejako bratem; jeśli się widzi kogoś przemawiającego z ambony, mówi się, że spełnia jedynie swój obowiązek; lecz jeśli powie jakieś słowo na rekreacji, będzie to słowo kogoś, kto miłuje. Przyczyną iluz to nawróceń, transformacji życia były słowa szepnięte niespodziewanie w czasie rozrywki. Kto wie, że jest kochany, kocha, a kto jest kochany, uzyska wszystko, zwłaszcza od młodzieży. Zaufanie wytwarza jakby prąd elektryczny, który przechodzi między wychowankami a wychowawcami; otwierają się serca, ujawniają potrzeby, odkrywają wady. Miłość pozwala przełożonym znosić trudy, natręctwa, niewdzięczność, przeszkadzanie, uchybienia wychowanków. Jezus Chrystus nie złamał trzciny nadłamanej, nie zgasił tlejącego knotka, mocno inspirował ks. Bosko i żył tym ks. Wilk.

Jeśli będzie panować prawdziwa miłość, mocno podkreślał ks. Bosko, nie będzie się szukało niczego innego jak tylko chwały Bożej i zbawienia dusz. Tę właśnie prawdziwą miłość mocno pielęgnował ks. Wilk.

Bogaty w treść i siłę przesłania list ks. Bosko i jego wizja akcentuje jeszcze jedną kwestię, którą mocno przeżywał ks. Wilk, a więc duch rodzinny. Jeśli pragnie się, żeby oratorium, pisał ks. Bosko, a także wiele miejsc wychowania wróciło do pierwotnej szczęśliwości, należy przywrócić właśnie ducha rodzinnego, w którym wychowawca winien być wszystkim dla wszystkich, skory zawsze do wysłuchania, pomocy w rozwiewaniu jakichkolwiek wątpliwości czy skarg wychowanków; niech z ojcowską troskliwością czuwa nad ich postępowaniem,

całym sercem szuka dobra duchowego i doczesnego tych, których Opatrzność mu powierzyła, a wówczas serca nie będą zamknięte.

W ostatnim fragmencie wizji, ks. Bosko pyta swojego wychowanka z nieba, czy jeszcze coś jest istotnego w programie wychowawczym, który ożywiłby proces wychowania ponad ducha rodzinnego, miłość i zaufanie a wychowanek odpowiada znamiennie, iż przyjemny, życzliwy wyraz twarzy, a także uśmiech, który jest najkrótszą i najprostszą drogą do ludzkich serc, a co było rysem szczególnym życia i działalności pedagogicznej ks. profesora Wilka⁴.

Rys biograficzny

Józef Wilk urodził się 23 czerwca 1937 r. w Malawie koło Rzeszowa, w rodzinie Aleksandra i Katarzyny Wilków, miał trójkę rodzeństwa. Po ukończeniu szkoły średniej, w latach 1954–1955 rozpoczął podstawową formację zakonną w nowicjacie salezjańskim w Kopcu koło Częstochowy, gdzie 15 sierpnia 1955 r. złożył pierwsze, czasowe śluby zakonne. W latach 1955–1958 studiował filozofię, a w latach 1961–1965 teologię w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. W latach 1958–1961 odbył praktykę duszpastersko-pedagogiczną (asystencję). Uwieńczył ją złożeniem ślubów wieczystych 16 lipca 1961 r., a święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1965 r. w Krakowie, w kościele św. Stanisława na Dębnikach. Przez rok pracował jako wikariusz w Bychawie, w parafii diecezji Lubelskiej⁵.

Ks. Wilk w 1966 r. rozpoczął na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studia specjalistyczne z katechetyki, duszpasterstwa rodzin oraz teologii pastoralnej. W 1970 r. zdał egzamin magisterski z katechetyki i został przyjęty do pracy dydaktyczno-naukowej na KUL jako asystent stażysta. W 1976 r. obronił doktorat z teologii pastoralnej na podstawie pracy: *Problemy współczesnego katechumenatu rodzinnego. Studium pastoralne*. W 1988 r. habilitował się na podstawie dorobku naukowego i rozprawy: *Znaczenie pierwszych doświadczeń*

- 4 J. Bosko, *List z Rzymu 1884*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, s. 221–231.
- 5 R. Skrzyniarz, *Sylwetki byłych profesorów i wykładowców Pedagogiki KUL, Józef Wilk*, w: A. Rynio, R. Skrzyniarz, *Pedagogika na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Lublin 2011, s. 62.

dla religijnego wychowania młodego dziecka w rodzinie. W latach 1980–1996 kierował Katedrą Pedagogiki Rodziny w Instytucie Teologii Pastoralnej na Wydziale Teologii (w latach 1992–1995 dodatkowo kierował tym Instytutem). W 1993 r. został profesorem nadzwyczajnym KUL, w 1996 r. objął kierownictwo Katedry Pedagogiki Rodziny w Instytucie Pedagogiki KUL. W latach 1999–2003 był prodziekanem tego Wydziału.

Ks. profesor Wilk specjalizował się w pedagogice rodziny, interesowały go zwłaszcza zagadnienia wychowania religijnego w rodzinie. Uczestniczył czynnie w sympozjach, zjazdach naukowych i wykładach dla różnych grup społecznych w kraju i za granicą. Od początku swej obecności na KUL zaangażował się w pracę duszpasterską, a także przy parafii księży salezjanów w Lublinie, gdzie nie tylko mieszkał do końca życia, ale też przez 30 lat był opiekunem Duszpasterstwa Akademickiego „Quo vadis”. Zmarł 11 września 2003 r. i został pochowany w Lublinie na cmentarzu przy ulicy Unickiej.

Ks. profesor Wilk jest autorem i współautorem książek, artykułów, szczególnie w specjalistycznych periodykach pedagogicznych. Problematykę rodzinną popularyzował w wielu środowiskach, wygłaszając odczyty i prowadząc seminaria w Polsce i Niemczech. Podejmował różne ważne inicjatywy na rzecz rodziny. Był promotorem dziewięciu doktoratów i ponad trzystu magisteriów⁶.

Ksiądz Wilk – człowiek, kapłan, pedagog z powołaniem

Ks. profesor Józef Wilk tak rozpoczął jedno ze swoich mocnych stwierdzeń: „u podstaw zatem służby nauczyciela stoi jego własne człowieczeństwo. Od tego, jakie ono jest, jakie bogactwo w sobie niesie, takie jest oddziaływanie”. Przywołał następnie, na wzmocnienie tej wielkiej idei, słowa jednego z wybitnych polskich pedagogów Jana Władysława Dawida, który podkreślał, że w żadnym zawodzie CZŁOWIEK nie ma tak wielkiego znaczenia jak w zawodzie nauczycielskim. Architekt może być złym człowiekiem i zbudować dom ładny i wygodny; inżynier, który przebija tunele, przeprowadza wielkie drogi, buduje mosty – może być człowiekiem lichym. Już mniej jest to możliwe u lekarza; zapewne nikt nie chciałby się leczyć u takiego, o którym wiedziałby na pewno, że jest złym czło-

6 Tamże, s. 62.

wiekem. A już nauczyciel – zły człowiek jest sprzecznością w samym określeniu, niemożliwością. Dlatego wychowawca powinien mieć solidne poczucie potrzeby doskonałości, akcentował mocno Dawid⁷. A co w swoim życiu jako nauczyciel i nauczyciel nauczycieli realizował skutecznie ks. profesor Wilk, współpracując gorliwie z najdoskonalszym Mistrzem Chrystusem.

Podjmując super ważną kwestię powołania nauczycielskiego, ks. Wilk podkreślał, iż rozstrzygającym dla niego jest tu fakt, że nauczyciel stoi w służbie promocji człowieka we wszystkich jego wymiarach. Cechą charakterystyczną tego powołania jest zajmowanie się w sposób bezpośredni człowiekiem w całej jego ludzkiej specyfice i wartości. Nauczyciel jest przede wszystkim ukierunkowany na młodzież, a więc na tę część ludzkości, która bardziej niż jakakolwiek inna jest ciągle nowa i nie do przewidzenia. Tu w tej przestrzeni, gdzie młody człowiek przebija się ku życiu, potrzeba wyjątkowej zdolności sympatyzowania, wzajemnego przenikania się; udzielania swoich i uczestniczenia w cudzych stanach duchowych. To jest właśnie oznaką powołania, podkreślał Profesor, a następnie przywoływał Dawida, mocno motywując, iż istotą nauczycielskiego powołania jest coś, co można określić jako MIŁOŚĆ DUSZ ludzkich. Jest to miłość, bo człowiek wychodzi poza siebie, troszczy się, bezinteresownie czyni coś dla drugiego; jest to miłość dusz, bo przedmiotem jej jest wewnętrzna, duchowa treść człowieka, jego dobro moralne, jego oświecenie i udoskonalanie, jako istoty duchowej. Dla nauczyciela z takim powołaniem każdy nowy uczeń to jakby rozszerzenie i przyrost własnej jego jaźni, to nowe zadanie do spełniania w zakresie jego własnego, osobistego życia⁸.

Dla ks. Wilka pewnym nadzwyczajnym fenomenem ponad czasem i przestrzenią był autorytet Chrystusa, jako twórcy całego wielkiego systemu społecznego, który był rewolucyjny w momencie powstania i pozostaje niezwykle świeży mimo upływu czasu, a równocześnie jest jakąś wielką syntezą wielu wspaniałych ludzkich pragnień. Pozwolę sobie w tym miejscu zaprosić do chwili namysłu nad filarami potężnego systemu, który stworzył Chrystus, a którym mocno żył i którego promotorem przede wszystkim był ks. Wilk:

7 J. Wilk, *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, s. 136.

8 Tamże, s. 137–138.

- zasada równości wszystkich ludzi i nowego sposobu wartościowania człowieka i relacji społecznych – jako nauczyciel rozmawiał ze wszystkimi i nauczał wszystkich, niezależnie od pochodzenia, wykształcenia, społecznej pozycji lub jej braku;

- nowa koncepcja człowieka, zwracająca uwagę na jego podmiotowość i odpowiedzialność za wszelkie czyny podejmowane świadomie – człowiek to OSOBA;

- nowe spojrzenie na wartość kobiety – jest równowartościowym i równoprawnym partnerem relacji;

- nowe spojrzenie na szczególną wartość dziecka, respekt dla tajemnicy dziecka;

- pogłębiona koncepcja wartości i nowa aksjologia – starożytność, cnoty kardynalne: roztropność, sprawiedliwość, umiarkowanie, męstwo; teraz poszerzone o wiarę, nadzieję, miłość – transcendencja przekraczająca naturę;

- wartość życia wewnętrznego; intrawersja – zwrot do wnętrza, do serca; wartość relacji wychowawczych;

- odpowiedzialność dorosłych za dzieci i przed dziećmi;

- pedagogia, która realizuje się w działaniu;

- pedagogia, która się realizuje w permanentnej obecności nauczyciela z uczniami;

- pedagogia wspólnototwórcza – Chrystus był mistrzem, który gromadził wokół siebie ludzi, którzy żyli tymi wartościami i za te wartości życie oddawali;

- uniwersalizm – pedagogia dla wszystkich, która się potem rozlewa na cały świat⁹

Ta koncepcja relacji mistrz – uczeń w modelu Chrystusa stanowi swoisty pierwowzór wzorowych relacji, które ciągle pozostają potrzebne i poszukiwane, a którym to modelem szczególnie żył ks. Wilk. Ks. Wilk wyczuwał ponadto w bardzo zmediatyzowanym świecie potrzebę intensyfikacji tych realnych relacji mistrz – uczeń opartych o normę personalistyczną i łączących relacje realne i wirtualne.

Norma personalistyczna w wychowaniu oparta jest o następujące przesłanki:

- każdy człowiek – osoba, jest najcenniejszy spośród tego wszystkiego, co posiadamy na świecie;

9 J. Miąso, *Relacje mistrz – uczeń w cyberprzestrzeni. Konieczność większej personalizacji i hybrydyzacji*, w: *Cyberprzestrzeń, człowiek, edukacja, Mistrz i uczeń w cyberprzestrzeni*, red. M. Tanaś, S. Galanciak, Kraków 2018, s. 120.

- dzieci są pełnymi istotami ludzkimi od początku;
- każda osoba jest niepowtarzalna;
- jeśli w jakikolwiek sposób istota ludzka jest pomniejszana, cała społeczność jest umniejszona;
- dzieci przychodzące na świat są normalne i z natury dobre;
- przez całe swoje życie człowiek ustawicznie się zmienia na lepsze;
- nie jest możliwy wzrost bez dogłębnego zaangażowania;
- uczucia są tak ważne; jak wiedza;
- urzeczywistnianie się człowieka domaga się wolności;
- wszelkie formy segregacji i odrzucenia są przeszkodą we wzroście;
- nasze zadanie wychowawcze polega na optymalizacji integralnego wzrostu¹⁰.

Ks. Wilk był prawdziwym profesjonalistą w pedagogice, szczególnie w pedagogice małego dziecka¹¹. Znał bardzo dobrze historię myśli pedagogicznej oscylującej wokół prawd, mitów, a także błędów w wychowaniu małego dziecka, pragnął przypominać i promować z ogromną siłą przekonania prawdy najważniejsze, iż dzieciństwo jest rzeczywistością, która ma swoje własne znaczenie. Nie jest tylko jak gdyby stopniem wstępnym, ale pełnowartościowym stadium ludzkiej egzystencji z własną wartością. Człowiek aktualizuje już jako dziecko swoje własne, sobie właściwe i na swój sposób wartościowe postacie życia i poprzez te postacie życia ludzkiego spotyka świat na swój własny sposób i to sposób na tym etapie optymalny.

Ks Wilk akcentował mocno, że we wczesnym dzieciństwie dokonują się bardzo wartościowe zjawiska kształtowania się osobowości człowieka. Nie są one jednak zjawiskami ostatecznie determinującymi. Dzieciństwo zatem ma swoje znaczenie dla „bycia” człowiekiem, dlatego że w nim w sposób szczególny klarują się sposoby zachowania, które należą do zdrowego bytowania człowieka: zaufanie do własnego bytu, otwartość na to wszystko, co przynosi nawet nieprzewidywane spotkanie, gotowość do bycia do dyspozycji, jak gdyby przekraczanie samego siebie, pierwociny myślenia i odczuwania, fantazja, oczekiwanie

10 M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 321–322; Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2000.

11 J. Wilk, *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987.

przyszłości, podstawowe zwrócenie się ku rzeczywistości i jakieś fundamentalne odczucie dobra i zła.

Nasz Profesor apelował z jakąś niezwykle głęboką mądrością, abyśmy się my, dorośli uczyli od dzieci, byli pełni szacunku dla dziecka i w służbie dziecku. Uważał, że wychowanie, jako służba, nie może pokrywać się z wychowaniem rozumianym tradycyjnie, jako pośredniczenie w przekazywaniu jedynie pojęć i praktyk czy tym bardziej przykrawaniem „na miarę” (naszą własną), przymuszaniem do wymagowanych i wykoncypowanych przez nas postaw. Służba ta, zdaniem ks. Wilka, wymaga niezwykle trudnego integrowania ze sobą wolności i autorytetu, swobody i zdecydowanego kierownictwa, miłości i wymagania, dlatego jest sztuką, niezwykle inspirująco podkreślał¹².

Był oczywiście szczególnie promotorem modelu chrześcijańskiego wychowania i z jakimś wielkim optymizmem wobec różnych problemów i trendów wychowawczych mocno akcentował, że Nowy Testament daruje nam w naszej drodze ku dziecku coś rewelacyjnego. Twierdzenie to ma podstawę w fakcie, że Syn Boży, Jezus Chrystus podejmując dzieło zbawienia, stając się człowiekiem, nie pominął dzieciństwa. Stał się dzieckiem i w sensie prawno-społecznym i moralno-osobowym, a więc w całej antropologicznej prawdzie tego słowa. Stał się dzieckiem w sensie przyjęcia autentycznie synowskiej relacji do matki Maryi i Józefa z Nazaretu.

Mocno akcentował Ksiądz Profesor ten fakt, że Syn Boży stał się człowiekiem, nie tylko *in abstractu*, lecz również stał się dzieckiem, ukazuje nam prawdę, że tajemnica dziecka i tajemnica zrodzenia są już w planie stworzenia otwarte na tajemnicę Chrystusa. Nowy człowiek przychodzący na świat jest od swojego najgłębszego początku otoczony światłem i miłością Słowo, w którym Bóg przygarnia wszelkie życie stworzone, zrodzone i powołane w Jedynym Synu. Znaczenie tego jest dla człowieka fundamentalne, jest to bowiem swoiste objawienie tajemnicy dziecka. Wielu badaczy podkreśla, że gdy sztuka chrześcijańska zaczęła przedstawiać Matkę Boską z Dzieciątkiem (od XIII wieku), zmienił się stosunek do dziecka. Jest to jednak nadal prawda do odkrycia w całej

12 J. Wilk, *Wobec pytania: „kim jest dziecko?”*, w: *W służbie dziecku*, red. J. Wilk, Lublin 2003, t. 1, s. 41; Pragnę nadmienić, iż Ks. Profesor był redaktorem trzech bardzo obfitych w treści pedagogiczne tomów pt. *W służbie dziecku*, z którymi treściami się identyfikował i był ich promotorem.

głębi, mobilizował Profesor, przyzwyczailiśmy się bowiem rozczulać nad Bożym Dzieciątkiem w żłobku, zatrzymaliśmy się na powierzchni i nie potrafimy dostrzec najgłębszej wymowy tego faktu.

Zdaniem ks. Wilka, z czym dosyć powszechnie się zgadzamy, wśród tekstów nowotestamentalnych na szczególną uwagę zasługuje odnotowana przez synoptyków nagana, jakiej udzielił Jezus uczniom: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie” (Mt 19,13–15; Mk 10,13–16; Łk 18,15–17), używając przy tym mocnego słowa: „nie przeszkadzajcie im!” Dzieci mogą do Niego podejść, a On kładzie na nie ręce gestem ciepłym, ojcowskim, przyjaznym i błogosławi je. Ta postawa Chrystusa inspirowała Ojców Kościoła i cały pierwotny Kościół, a także zapewne wielu pedagogów w historii wychowania.

W nauczaniu Jezusa – dalej motywował ks. Profesor – dzieciństwo i dziecko zajmują szczególne miejsce. Jezus głosi ontologiczne uprzywilejowanie dzieciństwa: „Zaprawdę powiadam wam. Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. [...] I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18,3–6). W końcu tekst nazwany „Błogosławieństwem dzieciństwa”, przez Łukasza przytoczony z wielkim dostojenstwem, zauważa on bowiem, że wypowiadający go „był w uniesieniu”: „Wysławiam Cię Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je dzieciom” (Łk 10,21). Wreszcie jako przestrożę należy też przytoczyć słowa Chrystusa: „Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6)¹³.

Ks. Wilk – salezjanin, pedagog z pasją, z wielkim sercem i umysłem

„System ten w praktyce opiera się całkowicie na słowach św. Pawła: miłość cierpliwa jest... łaskawa jest... wszystko znosi... we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma...” . Tak ks. Wilk bardzo krótko i precyzyjnie ujął system prewencyjny św. Jana Bosko, korzystając z regulaminu domów salezjańskich. Tym systemem, jak pasją, żył całe swoje życie i całym sobą także ten system reprezentował, przez chrześcijańską, pawłową, kapłańską i salezjańską miłość do wychowanków.

13 Tamże, s. 40–41.

Nasz Profesor podkreślał, że tak oto znajdujemy się u podstaw systemu ks. Bosko, w którym miłość wychowawcza, dobroć razem z rozumnością i religijnością stanowią słynny trójmian, charakterystyczny wyróżnik przewencyjnego stylu wychowania.

Po pierwsze, co akcentuje Profesor i z czym mocno osobiście się identyfikował, ks. Bosko posiadał jakąś głęboką intuicję i wielką wrażliwość. Możemy śmiało powiedzieć, system przewencyjny to była jakaś spontaniczna reakcja człowieka kierującego się sercem na dotychczasową, przestarzałą już szkołę herbartowską, której podstawą było podawanie uczniom masy wiadomości do wykucia na pamięć. Szkoła ta była to wybitnie jednostronna, wszystko w niej urządzone do słuchania. Uczniowie siedzieli nieruchomo, sztywno, bez ruchu z wyłożonymi przed siebie rękami, a ich jedynym zadaniem było słuchanie i zapamiętywanie tego, co powiedział nauczyciel. Była to reakcja na styl wychowania, w którym dominowała dyscyplina, coraz zaostrzające się nakazy, sankcje i kary. Uciekano się przede wszystkim do kar fizycznych, lub wymyślano specjalne kary szkolne.

Po drugie, aby zrozumieć ks. Bosko, podkreśla Profesor, trzeba też najzwyczajniej odwołać się do jego własnych doświadczeń rodzinnych, do jego lat dziecięcych i młodzieńczych. Pozbawiony wczesnie ojca, a przez to radości doświadczania pełnego życia rodzinnego, posiadał na szczęście cudowną osobę, jaką była jego matka – Małgorzata. Kobieta ta potrafiła przeprowadzić młodego człowieka, w sposób serdeczny, a równocześnie energiczny, przez trudne lata młodości, później zaś była jego podporą i pomocą w początkach działalności wychowawczej. Wszystko to razem zaowocowało do tego stopnia, iż ten wielki wychowawca rozumiał w całej pełni, że struktura rodzinna, ciepło, miłość i bliskość pomiędzy osobami ma zasadnicze znaczenie, zwłaszcza dla młodych ludzi, zwłaszcza tych bez własnego domu. Tej fundamentalnej i ważnej problematyki ks. Wilk był szczególnym promotorem, także jako Kierownik Katedry Duszpasterstwa Rodzin, a później Katedry Pedagogiki Rodziny.

Wreszcie, po trzecie, Profesor akcentuje mocno, iż nie można pominąć i tego elementu, który wiąże się ze swoistą iluminacją, darem z nieba. Jest to pierwszy – jak sam mówił Janek Bosko – sen w wieku lat dziewięciu. Zdawało mu się, że znalazł się wśród tłumu chłopców, którzy krzyczeli i przeklinali, wyglądając jak dzikie zwierzęta. Wpadł więc pomiędzy nich, krzyżąc i używając pięści, aby zaprowadzić porządek. Wtedy stanęła przy nim postać pięknej Pani, która

powiedziała do niego: „Janku, nie gwałtownością lecz dobrocią możesz pozyskać ich przyjaźń”. Kiedy usłuchał Jej, zobaczył jak stado dzikich zwierząt zamienia się w gromadę potulnych i posłusznych jagniąt. To dziwne zdarzenie zaważyło mocno na jego życiu i stało się z pewnością motywem wyboru kapłaństwa i pracy wychowawczej, akcentuje Profesor, który sam reprezentował także ten właśnie model wychowawczy i dobrocią pozyskiwał wychowanków.

Podsumowując te kwestie, Profesor akcentuje, iż staje się dla nas jasne to, dlaczego w systemie ks. Bosko odnajdujemy sprawdzone i zrealizowane te elementy, których obecności domaga się koniecznie współczesna pedagogika, należy do nich wymóg miłości wychowawczej, stwarzającej atmosferę rodzinną w wychowaniu¹⁴.

Vlado Frk podkreśla, iż bardzo ważne są następujące umiejętności w życiu nauczyciela, które w jakiś szczególny sposób uwydatniły się w życiu i działalności ks. profesora Wilka:

- pracowitość – energia wewnętrzna, która napędza nauczyciela do nieustannego podnoszenia jakości dydaktyki;
- dokładność – umiejętność dostrzegania i wzmacniania szczegółów;
- świadomość celu;
- umiejętność przystosowania kulturowego i akceptacja wychowanka, środowiska;
- umiejętność pracy w zespole, umiejętność współpracy, motywowania;
- znajomość samego siebie a także wychowanków;
- urok osobisty – umiejętność inspirowania innych;
- własny system wartości – dobrze rozwinięta umiejętność rozróżniania tego co najważniejsze, ważne i mniej ważne¹⁵.

Wszystkie te umiejętności, niewątpliwie posiadał Ksiądz Profesor, a tym samym ciągle z ogromną mocą, pracowitością, napędzany systemem prewencyjnym inspirował swoich wychowanków.

Warto jeszcze w tym miejscu zwrócić uwagę na specyficzne umiejętności nauczycielskie, które akcentuje profesor Frk, a które także bardzo mocno wybrzmiewały w osobowości, życiu i pracy pedagogicznej ks. Wilka:

14 J. Wilk, *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, s. 123–126.

15 V. Frk, *Kształcenie dorosłych dla potrzeb organizacji*, Rzeszów 2016, s. 26–27.

- tworzenie warunków do efektywnego uczenia się;
- znajdowanie i przejmowanie myśli innych;
- inicjowanie i motywowanie;
- panowanie nad sobą, szczególnie w sytuacjach trudnych;
- potrzeba doprowadzania do współpracy przy rozwiązywaniu problemów;
- ocenianie w obiektywny sposób opinii własnych i cudzych i sposobu postępowania;
- stawianie realnych celów edukacyjnych;
- bycie osobą przekonującą;
- posiadanie wiedzy z zakresu psychologii, socjologii, biologii;
- opanowanie podstawowych zasad i technik komunikacji, retoryki;
- doprowadzenie uczestników kształcenia do wyznaczonego celu;
- tworzenie optymalnej atmosfery nauki i pracy¹⁶.

Ks. profesor Wilk osobiście jako przykład relacji wychowawczych przywołał kiedyś fragment myśli Jana Pawła II z Listu do młodych, który jest bardzo dobrym przykładem tego, jak należy najlepiej modelować relacje wychowawcze oraz jakim pedagogiem – mistrzem był on sam:

- łatwy przystęp, aby młody człowiek nie miał trudności z dotarciem do Jezusa, a także do wychowawcy, aby nie musiał pokonywać toru przeszkód, nie musiał forsować drzwi i bram – takim właśnie był ks. Wilk, do którego zawsze można było przyjść;

- spojrzał z miłością, co oznaczało przychylność, życzliwość popartą uważnym słuchaniem, co było sygnałem do podzielenia się tym, co najgłębiej nurtuje człowieka i czym żyje – takim także był ks. Wilk, spoglądający ciągle na swych wychowanków z miłością i życzliwością i ogromną cierpliwością;

- dialog, obustronna wymiana, w której przebija uznanie młodzieńca za partnera, w której to rozmowie nie lekceważy się problemów rozmówcy, traktuje się go serio i z szacunkiem – takim był ks. Wilk, słuchający i szanujący swoich wychowanków;

- kompetencja przewodnika; Jezus w dialogu uznany jest spontanicznie za Mistrza i Nauczyciela, za Kogoś, kto jest zdolny wytłumaczyć, wyjaśnić i uzasadnić w sposób kompetentny trudności życia; takie uznanie nie bierze się znikąd,

16 Tamże, s. 29.

lecz wyrasta ono ze słów, mądrości i czynów – takim przewodnikiem, który sam podążał za Jezusem i na Niego wskazywał słowem, czynem i życiem, był ks. Wilk¹⁷.

Ks. Wilk – familiolog, w służbie rodziny

Dla księdza. profesora Józefa Wilka RODZINA była jedną z największych trosk jego życia, zarówno pod względem społecznym, jak i naukowym, a także osobście emocjonalnym; była to rodzina w modelu z prawa naturalnego, prawa Bożego, w modelu chrześcijańskim, dlatego był wielkim promotorem tego właśnie modelu¹⁸.

Papież Franciszek w adhortacji *Amoris laetitia* w rozdziale poświęconym rodzinie „*Rzeczywistość rodzin i wyzwania*”, zaraz na początku mocno akcentuje, że dobro rodziny ma kluczowe znaczenie dla przyszłości świata i Kościoła. Dokonano niezliczonych analiz poświęconych małżeństwu i rodzinie, ich trudnościom i aktualnym wyzwaniom, do czego zdecydowanie także przyczynił się Ks. Profesor. Warto zwracać uwagę na konkretną rzeczywistość, akcentuje trafnie Franciszek, a co także bardzo dobrze czynił ks. Wilk, ponieważ wymagania i wezwania Ducha zawarte są także w samych wydarzeniach historycznych, przez które Kościół może głębiej poznawać niewyczerpaną tajemnicę małżeństwa i rodziny¹⁹.

Franciszek z kolei w encyklice *Fratelli tutti* motywuje znamienne – usiąść i słuchać drugiego człowieka – zachowanie charakterystyczne dla spotkania między ludźmi – to wzór postawy otwartości na tego, kto przewycięża swój narcyzm i akceptuje drugiego, zwraca na niego uwagę i przyjmuje go do własnego kręgu. Takim właśnie człowiekiem był ks. profesor Wilk, który bardzo życzliwie potrafił usiąść i słuchać i zwracać troskliwie uwagę i przyjmować do własnego kręgu swoich wychowanków i każdego, kto tego potrzebował. Ten model jawi się jako ciągle aktualny, albowiem, jak dalej pisze Franciszek, dzisiejszy świat jest przeważnie światem głuchym, czasami prędkość współczesnego świata, szaleńczy pośpiech nie pozwala nam dobrze słuchać tego, co mówi inny

17 J. Wilk, *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, s. 142–143.

18 *W służbie rodziny : księga pamiątkowa na cześć księdza profesora doktora hab. Józefa Wilka SDB, długoletniego kierownika Katedry Pedagogiki Rodziny w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. R. Bieliń, Warszawa 2000.

19 Papież Franciszek, *Amoris laetitia*, Rzym 2016, s. 25.

człowiek. Nie możemy stracić zdolności do słuchania. Św. Franciszek z Asyżu usłyszał głos Boga, usłyszał głos ubogiego, chorego, głos przyrody, a to wszystko przekształcił w pewien styl życia²⁰, co także było właśnie stylem życia ks. Wilka.

Ks. Wilk – promotor edukacji medialnej

Ks. profesor Wilk to także niesamowity prekursor pedagogiki medialnej, sam lubił tę problematykę, szczególnie w zakresie informatyki, wskazywał, jak wykorzystywać media w edukacji. Był świadom, że potęga mediów to oddziaływanie w zakresie:

- ontologii – zmiany konstytucji człowieka w kierunku homo mediens;
- aksjologii – zmieniający się świat wartości człowieka i potrzeba kształtowania go w kontekście rewolucji informacyjnej;

- epistemologii – całościowych procesów poznawania, uczenia się.

Dlatego też był świadom zadań edukacji wspomaganej medialnie, a zadania te są ciągle niezwykle aktualne:

- **definityjne** – definiować pojęcia, procesy i zjawiska medialne;
- **diagnostyczne** – diagnozować problemy wychowania, socjalizacji, patologii;
- **poznawcze** – poznawać mechanizmy wzajemnego oddziaływania mediów i człowieka – interaktywność, w wymiarze indywidualnym i społecznym;
- **dydaktyczne** – a więc wypracowywać metody, techniki działań edukacyjnych;
- **wórcze, innowacyjne** – wskazujące możliwości oraz granice nowoczesnego wykorzystania mediów w procesach edukacyjnych;
- **społeczne** – związane z budową społeczeństwa wiedzy²¹.

Na zakończenie przesłanie – miłość ks. Bosko i ks. Wilka

Poprzez spojrzenie na ks. Bosko, jak pisał ks. Wilk, który sam takimi oczyma spoglądał na świat, uzyskujemy pełniejszy obraz, jakby pełniejszą definicję miłości wychowawczej, skutecznej i twórczej, super ważnej dla procesu wychowania.

20 Tenże, *Fratelli tutti*, Asyż 2020, s. 35.

21 *Pedagogika medialna*, red. B. Siemieniecki, Warszawa 2007, s. 150; A. Lepa, *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2000.

Miłość wychowawcza w tym modelu jest postacią, formą tego podstawowego uzdolnienia, jakim zostaliśmy obdarowani jako „stworzeni na obraz Boży”, na obraz Boga, „który jest Miłością”. Musi więc zakorzeniać się w tym źródle, z którego bierze początek. Powiedzmy jasno – akcentuje ks. Wilk – prawdziwa miłość wychowawcza to rzeczywistość nadprzyrodzona, która nie zadowala się słowami, nie zatrzymuje się przed żadną trudnością, wyraża się w czynach, które w istocie swej są poszukiwaniem zbawienia wychowanka. Ta perspektywa sprawia, że wychowawca jest swoistym nosicielem miłości Boga do młodzieży, jest pośrednikiem i autentycznym przewodnikiem. Jest swoistym transferem, przez który przepływa do młodzieży miłość Boga. Dlatego dobrze pojęte wychowanie, ponad słowami i ideami, potrzebuje przede wszystkim wychowawców, którzy by stali się autentycznymi pośrednikami, zdolnymi ukierunkować młodych ludzi ku celom najwyższym i takim właśnie Pośrednikiem był ks. Wilk.

Miłość wychowawcza jest w swej istocie uczuciem bezwarunkowym; oznacza pragnienie dobra dla wszystkich, bez zatrzymywania się na poziomie partykularnych przywiązań. Wychowawca powinien kochać serdecznie wszystkich i wszystkim okazywać swoje uczucie, co więcej – kochać bez warunków oznacza ogarniać uczuciem zwłaszcza tych, którzy popełniają błędy. Równocześnie – mocno akcentuje ks. Wilk – miłość w modelu ks. Bosko to nastawienie mocne i zasadnicze, które pozwala wychowawcy, gdy tego potrzeba, wyrażać się zewnętrznym w sposób zdecydowany, mocny, a nawet surowy. Miłość to także szczerść w poszukiwaniu prawdy, która pozwala niekiedy ranić drugiego po to, żeby go umocnić; w tym miejscu, w kontekście panującego ówczesnie modelu stosowania dosyć surowych kar, istotne jest zalecenie ks. Bosko, który pisał: „nie karzcie nigdy, jak dopiero po wyczerpaniu wszystkich innych środków; na wymierzenie kary postarajcie się wybrać moment najbardziej sprzyjający; postępujcie w taki sposób, żeby winnemu zostawić nadzieję, że będzie można mu przebaczyć; poniechajcie wszystkim, co mogłoby sugerować, że działacie pod wpływem namiętności”.

Miłość wychowawcza to forma przeżywanego i okazywanego zaufania, forma swoistego optymizmu względem wychowanka, co szczególnie skutecznie czynił ks. Wilk, pozwala ona traktować go jako przyjaciela. Zaufanie dobrze przekazywane ma tę niezwykłą moc poszerzania możliwości człowieka, akceptując równocześnie rozwojową adekwatność – miłość cierpliwa jest. Zaufanie w procesie wychowania jest sprawą równocześnie niezmiernie delikatną, stąd istotną tu będzie uczuciowa dojrzałość wychowawcy, albowiem wielka sztuka

to wyrażanie niekiedy najprostszych form miłości wychowawczej – zwrócenie uwagi na drugiego, prawdziwe zrozumienie go, okazanie szacunku dla jego człowieczeństwa i autonomicznych poczynań.

Miłość wychowawcza w modelu ks. Wilka to postawa wyrażana w sposób czytelny i konkretny, oznacza przystępność wychowawcy, przebywanie pośród wychowanków; albowiem jak podkreślał ks. Bosko, wychowankowie nie tylko mają być kochani, ale muszą wiedzieć, że są kochani, a oznaką takiej miłości jest asystencja, czyli ciągle przebywanie wychowawcy pomiędzy uczniami – taka sytuacja wymaga od wychowawcy przystosowania się do poziomu swoich wychowanków, zajmowania się sprawami i rzeczami, którymi oni żyją, to daje szansę na niespotykane możliwości oddziaływania, o czym świadczył swoim życiem z maksymalną mocą ks. profesor Wilk i zostawił tę moc i tę miłość w swoich wychowankach²².

Streszczenie: Artykuł w nurcie biografistyki pedagogicznej prezentuje, analizuje i promuje postać ks. profesora Józefa Wilka, człowieka o wielkim sercu, salezjanina z bardzo mocną identyfikacją i realizacją misji ks. Jana Bosko, pedagoga z pasją i powołaniem, który przez wiele lat służył edukacji i wielowymiarowemu kształtowaniu ludzi młodych i ludzi nauki, aby czynić świat bardziej ludzki. Artykuł to badania poświęcone skutecznej koncepcji pedagogicznej, jaką jest system prewencyjny Jana Bosko, który metodycznie i merytorycznie wprowadzał, uaktualniał i czynił ciągle skutecznym ks. Wilk. W badaniach zwrócono uwagę na Jego wieloaspektową pracę naukową i dydaktyczną – pochylenie się nad dzieckiem, uczniem, młodzieńcem, nauczycielem i rodziną a przede wszystkim kształtującą bogate człowieczeństwo w tych wszystkich obszarach życia bo płynące z relacji mistrz – uczeń. Ks. Wilk całe życie pasjonował się chrześcijaństwem, jako żywą obecnością Mistrza – Chrystusa, mobilizującego wszystkich do realizacji przykazania miłości – sam kochał ludzi i pomagał, aby to przykazanie było realizowane w szkole, w uniwersytecie, w domu i wszędzie, a szczególnie tam, gdzie ludzie tego najbardziej potrzebują.

Słowa kluczowe: system prewencyjny, pedagogika chrześcijańska, mistrz – uczeń.

- 22 J. Wilk, *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, s. 138–142; J. Miąso, *Antropologia – wychowanie – miłość*, Rzeszów 2004. Książka, która jest owocem mojej współpracy z Księdzem Profesorem, za co jestem osobiście bardzo wdzięczny. Pragnę nadmienić, jako wychowanek i doktor wypromowany przez ks. profesora Wilka, iż może Ks. Profesor nie zostawił potężnego dorobku pisarskiego, ale zapisał przeogromną ilość miłości i zyczliwości w sercach nas, swoich wychowanków i ta miłość pedagogiczna żyje i owocuje.

Bibliografia

- Bartnik Cz., *Personalizm*, Lublin 2000.
- W służbie rodziny : księga pamiątkowa na cześć księdza profesora doktora hab. Józefa Wilka SDB, długoletniego kierownika Katedry Pedagogiki Rodziny w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. R. Bieleń, Warszawa 2000.
- Bosko J., *List z Rzymu 1884*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red., J. Wilk, Lublin 1998, s. 221–231.
- Franciszek Papież, *Amoris laetitia*, Rzym 2016.
- Franciszek Papież, *Fratelli tutti*, Asyż 2020.
- Frk V., *Kształcenie dorosłych dla potrzeb organizacji*, Rzeszów 2016.
- Jan Paweł II, *List w setną rocznicę śmierci św. Jana Bosko*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red., J. Wilk, Lublin 1998, s. 233–255.
- Lepa A., *Pedagogika mass mediów*, Łódź 2000.
- Miąso J., *Antropologia – wychowanie – miłość*, Rzeszów 2004.
- Miąso J., *Relacje mistrz – uczeń w cyberprzestrzeni. Konieczność większej personalizacji i hybrydyzacji*, w: *Cyberprzestrzeń, człowiek, edukacja, Mistrz i uczeń w cyberprzestrzeni*, red. M. Tanaś, S. Galanciak, Kraków 2018, s. 113–126.
- Pedagogika medialna*, red. B. Siemieniecki, Warszawa 2007.
- Skrzyniarz R., *Sylwetki byłych profesorów i wykładowców Pedagogiki KUL, Józef Wilk*, w: A. Rynio, R. Skrzyniarz, *Pedagogika na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, Lublin 2011, s. 62.
- Wilk J., *Znaczenie pierwszych doświadczeń dla religijnego wychowania małego dziecka w rodzinie*, Lublin 1987.
- Wilk J., *W poszukiwaniu wzoru współczesnego wychowawcy*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red., J. Wilk, Lublin 1998, s. 5–18.
- Wilk J., *Miłość wychowawcza tajemnicą skuteczności*, w: *Współczesny wychowawca w stylu księdza Bosko*, red., J. Wilk, Lublin 1998, s. 123–143.
- Wilk J., *Wobec pytania: „kim jest dziecko?”*, w: *W służbie dziecku*, red. J. Wilk, Lublin 2003, t. 1, s. 25–41.
- W służbie dziecku*, red. J. Wilk, t. I–III, Lublin 2003.